

Prezentujemy stypendystów Ministra

Stypendia Ministra Edukacji Narodowej uchodzą w środowisku za najbardziej prestiżową nagrodę, jaką może student otrzymać za wysoki poziom wiedzy i „wyśrubowaną” średnią ocen z całego dotychczasowego toku studiów. Kontynuujemy prezentację tegorocznych laureatów. Dziś przedstawiamy Annę Katarzynę Fiedorowicz, kończącą studia matematyczne i (na str. 46) Jarosława Nieradkę — studia dziennikarskie.

redakcja

Przejrzałam tylko kilka kartek w księdze wiedzy

Fascynuje mnie teoria grafów

Rozmowa z Anną Katarzyną Fiedorowicz,
studentką V roku kierunku *matematyka*

Kończy Pani wkrótce studia. Ich okres nie należał do zmarnowanych, przeciwnie – przyniósł sukcesy. Czy za tą świadomością idzie też osobista satysfakcja czy też raczej lęk o przyszłe życie zawodowe?

- Mam nadzieję, że wiedzę i doświadczenie zdobyte w trakcie studiów wykorzystam w przyszłej pracy zawodowej. Chciałabym w dalszym ciągu zgłębiać tajniki matematyki, dlatego moim marzeniem jest praca na uczelni.

Co – Pani zdaniem – przyczyniło się do uzyskania stypendium ministra: to, że Pani była wyróżniającą studentką, zaliczającą wszystkie przedmioty na celująco, czy okazała się Pani wybitna w określonej dyscyplinie?

- Sądzę, że aby uzyskać stypendium ministra, nie wystarczą bardzo wysokie oceny, trzeba także wyróżnić się. Potrzeba dużo zaangażowania i pracy ze strony studenta

oraz wsparcia wykładowców, ich pomocy przy rozwijaniu zainteresowań. Niezbędna jest również wytrwałość w dążeniu do raz wytkniętych celów. Szczególnym moim zainteresowaniem cieszy się obszar matematyki, określany jako matematyka dyskretna. Jest to dziedzina zajmująca się zależnościami i związkami między różnymi parametrami grafowymi oraz badaniem różnych klas grafów. Jedną z gałęzi tej nauki jest rozważanie struktury własności dziedzicznych grafów. Jest to dyscyplina stosunkowo nowa, ale aktualnie szybko rozwijająca się.

Jakie przymioty charakteru sprzyjały osiągnięciu tak dobrych wyników?

- Bardzo ważna jest systematyczność i samodyscyplina, jednak ogromną rolę pełni fascynacja tym, co się studiuje, w moim przypadku matematyką, a ściślej teorią grafów i dziedzinami pokrewnymi.

Jak Pani przyjęła decyzję, że w „nowej maturze” matematyka będzie na egzaminie dojrzałości przedmiotem obowiązkowym? Pytam o to, bo próbne matury z matematyki zaliczyło jedynie 20 proc. Przyszłych abiturientów. Czy utalentowanemu humaniście wiedza matematyczna jest w życiu rzeczywiste niezbędna?

- Nie uważam, aby to był dobry pomysł. Minimum wiedzy matematycznej powinien posiadać nawet najbardziej wybitny humanista, lecz nie widzę konieczności sprawdzania tego egzaminem maturalnym. Każdemu należy umożliwić wybór przedmiotów zgodnych z zainteresowaniami. Obowiązkowy egzamin z matematyki może wielu zdolnym młodym ludziom zamknąć drogę na studia.

Czy odczuwa Pani pewien rodzaj satysfakcji myśląc: mnie talent nie ominął, poruszam się swobodnie po obszarach, które nie są powszechnie dostępne, inni mają kłopoty ze

zrozumieniem podstawowych pojęć matematycznych, a przecież matematyka jest podstawą rozwoju techniki i technologii, a więc czymś, co warunkuje postęp cywilizacyjny?

- Zdaję sobie sprawę, że przejrzałam dopiero kilka kartek w tej grubej księdze, którą zwiemy matematyką, więc satysfakcja, którą odczuwam płynie raczej z faktu, że starałam się rozwijać swoje zdolności i włożyłam w to dużo wysiłku.

Proszę powiedzieć, jaki dział matematyki sprawił Pani najwięcej radości? Czy w trakcie studiów przeżyła Pani olśnienie nie spodziewając się, że jakieś twierdzenie odkryje przed Panią nowe obszary wiedzy?

- Jak już wspomniałam, interesuję się szczególnie matematyką dyskretną. Zadziwiające jest, jak wiele zjawisk z otaczającego nas świata można przedstawić i zinterpretować w języku teorii grafów, ile problemów można za jej pomocą rozwiązać. Jest to wspaniałe narzędzie, które wykorzystuje się w wielu dziedzinach. Teoria grafów pozwala przykładowo na przedstawienie w formie wizualnej i umożliwiającej dalszą analizę sieci transportowej czy układów elektrycznych. Grafy konfliktów ułatwiają optymalizację takich problemów jak przydział sal na wielowątkową tematycznie konferencję naukową czy stworzenie planu zajęć na uczelni. Stworzenie funkcjonalnej, rozbudowanej i nowoczesnej bazy danych nie jest możliwe bez wykorzystania narzędzi z teorii hipergrafów.

Czy jest Pani usatysfakcjonowana tokiem dotychczasowych studiów? Czy marzyło się Pani więcej? Czy na wszystkie wątpliwości była gotowość wykładowców do ich rozwiązania, poszerzenia obszarów wiedzy, którą Pani była szczególnie zainteresowana?



- Chciałabym w tym miejscu podziękować władzom wydziału za umożliwienie mi studiowania na dwóch specjalnościach, co dało mi szersze spojrzenie na matematykę. Od roku mam indywidualny tok i program studiów rozszerzony o przedmioty, które mnie szczególnie interesują.

A gdyby to od Pani zależało - co by Pani zmieniła w systemie studiów?

- Ostatnio na kierunku matematyka zaszło wiele zmian. Między innymi wprowadzono elastyczny system studiów, który daje studentom możliwość wyboru przedmiotów. Niektóre zajęcia pozostały oczywiście obowiązkowe, a pozostałym nadano punkty. Student, aby zaliczyć semestr, musi zgromadzić ich odpowiednią liczbę. Jestem ciekawa, jak taki system sprawdzi się w praktyce, myślę jednak, że stwarza on więcej możliwości dopasowania przebiegu studiów do indywidualnych zainteresowań i zdolności studentów.

Którego z profesorów mogłaby Pani podać

jako przykład przyjaznego belfra - wymagającego, ale i życzliwego?

- Wiele zawdzięczam prof. dr hab. Mięczyśławowi Borowieckiemu, który jest moim opiekunem naukowym oraz dr Ewie Drgas-Burchardt, pod kierunkiem której piszę pracę magisterską na temat problemu optymalizacji składowania odpadów. Spotykałam się zawsze z życzliwością i wsparciem zarówno ze strony wykładowców jak i pracowników administracyjnych dziekanatu i Instytutu Matematyki.

Czy uważa Pani, że samorząd studencki wspiera w widoczny sposób utalentowanych studentów? Z jaką pomocą spotkała się Pani dotychczas ze strony samorządu?

- Z moich doświadczeń wynika, że samorząd studencki zupełnie nie zajmuje się takimi sprawami. Nie zauważyłam żadnego zainteresowania ani tym bardziej wsparcia.

Czy korzysta Pani na co dzień z sieci internetowej? Czy przydaje się ona Pani w zgłębianiu wiedzy i wymianie poglądów na forum tematycznych list dyskusyjnych?

- Internet jest dla mnie prawdziwą „skarbnicą” wiedzy, ze względu na fakt, że większość wydawnictw naukowych jest dostępna w postaci elektronicznej. Dużo szybciej i skuteczniej niż tradycyjną metodą mogę znaleźć artykuły na interesujący mnie temat w sieci.

Studia to nie tylko zdobywanie wiedzy, ale barwne życie studenckie. Czy znajdowała Pani czas, by w nim uczestniczyć?

- Matematyka jest dziedziną wymagającą systematycznej pracy, ale zawsze starałam się znaleźć czas na chwilę relaksu i odprężenia.

A poza matematyką? Jakie są Pani zainteresowania i jak spędza Pani czas wolny od nauki?

- W wolnej chwili sięgam po dobrą lekturę. Mam kilku ulubionych autorów i czytanie ich utworów nigdy mnie nie nudzi. W ciepłe dni często wraz z przyjaciółmi robimy wypad nad jezioro, aby pożeglować i odpocząć na łonie natury, dlatego z niecierpliwością czekam na przyjęcie prawdziwej wiosny.

rozmawiał Andrzej Politowicz

Stypendia dla młodych naukowców Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Roczne stypendia dla młodych naukowców Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznaje już od dziesięciu lat. Co roku otrzymuje je około stu najzdolniejszych młodych uczonych. Fundacja stara się w ten sposób przeciwdziałać odpływowi uzdolnionej młodzieży z obszaru nauki.

Stypendia przyznawane są doktorantom lub pracownikom uczelni wyższych, placówek PAN lub innych instytucji prowadzących badania naukowe, którzy nie ukończyli 30 roku życia i mogą

wyказаć się dorobkiem naukowym.

Obecnie rozstrzygnięty został kolejny, dziesiąty już konkurs, w którym Fundacja **przyznała 99 stypendiów, każde w wysokości 20 tys. zł** (zwolnionych od podatku dochodowego). Tym samym grono stypendystów FNP, wyłonionych w latach 1993-2002 liczy już 1030 osób.

W tegorocznym konkursie wzięło udział 486 osób, których średnia wieku nie przekroczyła 28 lat. Z uczelni wyższych nadesłano 427 wniosków,

z instytutów PAN - 41, z innych jednostek badawczych - 18 wniosków.

W gronie tegorocznych zwycięzców największą grupę stanowią pracownicy i doktoranci szkół wyższych - 82 osoby, na czołowych miejscach pod względem liczby stypendystów znalazły się uniwersytety: Warszawski (19 stypendystów) i Jagielloński (17 stypendystów). Z kolei najliczniej reprezentowane dziedziny to literaturoznawstwo oraz fizyka (po 10 osób), chemia (9 osób) i biologia (8 osób).

Uroczyste wręczenie dyplomów stypendialnych odbyło się 23 marca na Zamku Królewskim w Warszawie.

Równocześnie z rozstrzygnięciem nowej tury konkursu, Rada Fundacji rozpatrzyła wnioski o przedłużenie stypendiów laureatom ubiegłorocznej edycji. Od roku 2001 Fundacja postanowiła bowiem - uwzględniając aktualną sytuację młodych uczonych - umożliwić przedłużanie stypendiów na rok następny, w oparciu o pozytywną ocenę rezultatów uzyskanych przez stypendystów w pierwszym roku.

Spośród 126 ubiegłorocznych stypendystów wnioski o przedłużenie stypendium złożyły 93 osoby, spośród których **83 stypendystów** takie przedłużenie uzyskało.

Pełna lista stypendystów zamieszczona jest w witrynie internetowej Fundacji: www.fnp.org.pl Fundacja na rzecz Nauki Polskiej tel: 845 95 01, e-mail: fnp@fnp.org.pl <http://www.fnp.org.pl>

